

# Andrzej Hoehle

---

## Ruch Autonomii Śląska a Prawo i Sprawiedliwość: relacje i kontrowersje

---

Acta Politica nr 27, 165-177

---

2014

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Hoehle\*

## RUCH AUTONOMII ŚLĄSKA A PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ. RELACJE I KONTROWERSJE

Odzyskanie wolności przez Polskę po 1989 r. spowodowało niezwykle aktywnizację mniejszości narodowych i grup etnicznych. W okresie PRL-u ich dążenia były tłumione lub przynajmniej kanalizowane przez organizacje całkowicie podległe władzy ludowej. Nie było więc zaskoczeniem pojawienie się w III RP licznych stowarzyszeń odwołujących się do różnych tradycji kulturowych. Większość z nich deklaruowała chęć podtrzymywania zwyczajów, języka czy utrwalania lokalnej historii. Niektóre jednak przystąpiły do osiągania celów o charakterze politycznym. Jedną z wyróżniających się pod tym względem organizacji stał się Ruch Autonomii Śląska (RAS), występujący z daleko idącymi postulatami dotyczącymi niezależności regionu. Tak wyrazista formacja, prezentująca często kontrowersyjne tezy, musiała prędzej czy później znaleźć na scenie politycznej swojego rywala. W początkowej fazie były nim ugrupowania *stricte* narodowe, z czasem jednak rolę tę przejęło Prawo i Sprawiedliwość (PiS), reprezentujące równie zdecydowane poglądy, ukierunkowane jednak na wzmacnianie władzy centralnej.

Różnica ideologii obu organizacji rysuje się także w podejściu do roli Unii Europejskiej (UE). Szukając możliwości wzmocnienia swojego ruchu, RAS zaangażował się w promocję idei Europy Stu Flag, łączącej elementy autonomizmu ze wspólnotowymi mechanizmami spójności. Podejście PiS, z kolei, charakteryzuje się eurorealizmem, wyrażającym wątpliwości wobec projektów decentralizacyjnych i związanych z nimi niektórymi politykami unijnymi. Spór między obiema formacjami może w najbliższych latach wywrzeć istotny wpływ na kształtowanie się postaw politycznych na Śląsku. Wzajemne relacje tych środowisk wydają się więc interesującym problemem badawczym, któremu warto się przyjrzeć.

---

\* Mgr Andrzej Hoehle, absolwent politologii w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: ahoehle@interia.pl.

Formalnie młodszą organizacją jest PiS, które powstało w 2001 r. na fali popularności jednego z jej późniejszych liderów, Lecha Kaczyńskiego. Prawo i Sprawiedliwość wpisano do ewidencji partii politycznych 8 czerwca 2001 r. W skład organu uprawnionego do reprezentowania partii weszli wówczas m.in.: Lech Kaczyński, Jarosław Kaczyński, Witold Czarnecki, Ludwik Dorn, Przemysław Gosiewski, Leonard Krasulski, Adam Lipiński, Krzysztof Putra, Marek Suski, Jan Szyszko, Jarosław Zieliński, Zbigniew Ziobro<sup>1</sup>. Większość wymienionych polityków była wcześniej działaczami Porozumienia Centrum (PC), co jednoznacznie wskazywało na profil nowo powołanego ugrupowania.

Do połączenia z PiS zmierzało równolegle Przymierze Prawicy (PP), w którego szeregi wstępowali członkowie Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego (SKL), Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (ZChN) i Ligi Republikańskiej. W PP powołano zespół polityczny, do którego weszli: Mariusz Kamiński, Kazimierz Marcinkiewicz, Stefan Niesiołowski, Marian Piłka, Mirosław Styczeń, Wiesław Walendziak. Na jego czele stanął były minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Ujazdowski<sup>2</sup>. Można więc stwierdzić, że powstanie PiS było efektem fuzji różnych grup i frakcji oraz konsolidacji elit politycznych wokół konkretnych haseł i osobistości życia politycznego<sup>3</sup>. Były to jednak środowiska o bardzo podobnej wizji państwa, na co licznych dowodów dostarcza analiza ich propozycji programowych.

Dokonując próby zakwalifikowania PiS przy zastosowaniu kryterium zasadniczych nurtów ideologicznych, badacze dochodzili do nieco odmiennych wniosków. Część z nich umiejscowiła PiS w rodzinie partii konserwatywnych<sup>4</sup>. Marek Migalski uważa z kolei, że jest to typowa formacja chadecka, na co wskazują: program, dotychczasowa aktywność liderów i działalność partii. Podkreśla także przywiązanie partii do nauczania Kościoła katolickiego<sup>5</sup>. Podobnie przedstawiło tę kwestię w monografii *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku*<sup>6</sup>. W opinii eks-

---

<sup>1</sup> Archiwum Zarządu Okręgowego PiS w Szczecinie, Wyciąg z księgi ewidencji partii politycznych prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie z dnia 29 czerwca 2001 r., b. sygn.

<sup>2</sup> K. Kowalczyk, *Prawo i Sprawiedliwość – „Rewolucyjni konserwatyści”?*, w: *Partie i ugrupowania parlamentarne III Rzeczypospolitej*, red. K. Kowalczyk, J. Sielski, Toruń 2006, s. 194.

<sup>3</sup> T. Bojarowicz, *Kształtowanie się partii i ugrupowań prawicowych w Polsce po 1989 roku*, w: *Partie i ugrupowania...*, s. 123.

<sup>4</sup> W. Sokół, *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991–2004*, w: *Współczesne partie i systemy partyjne*, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Lublin 2008, s. 192.

<sup>5</sup> M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 49–50.

<sup>6</sup> M. Wichmanowski, *Katolicka nauka społeczna w myśli politycznej wybranych ugrupowań prawicowych*, w: *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin 2008, s. 42.

partii PiS sytuuje się także wśród ugrupowań narodowych. Taką systematykę przyjął na przykład prof. Edmund Wnuk-Lipiński, który zaliczył PiS do formacji konserwatywno-narodowych, z silnie zaakcentowaną potrzebą zagwarantowania ładu społecznego<sup>7</sup>. Bez względu jednak na przyjętą kwalifikację partii określić ją można przedstawicielem linii unitaryzmu. W programach PiS jako podstawowe elementy występowały postulaty wzmacniania państwa i budowania tożsamości narodowej. Prawo i Sprawiedliwość uznało na przykład, że jego celem jest przywrócenie kontroli czynników konstytucyjnie i politycznie odpowiedzialnych za funkcjonowanie administracji i nadzór nad samorządem. Przeciwdziałać miało to powszechnemu bezwładowi państwa w zetknięciu z administracją lokalną, luźno tylko związaną z centralą<sup>8</sup>. Co szczególnie ważne w odniesieniu omawianego zagadnienia, politykę regionalną PiS widzi w kontekście rozwoju całego kraju, a nie jedynie jako osiąganie spójności z UE<sup>9</sup>. Ujmując problem nieco skrótowo, PiS zmierza do utrzymania spójności gospodarczej i społecznej kraju<sup>10</sup>. Z kolei w zakresie edukacji i kultury zapowiada wprowadzenie do programu nauczania minimum wiedzy z zakresu historii i kultury (szczególnie w odniesieniu do zasobów narodowych). Proponuje również zobligowanie mediów publicznych do prezentacji polskiej twórczości kulturalnej<sup>11</sup>. Kwintesencję stanowiska PiS wobec kwestii narodu i państwa można odnaleźć w stwierdzeniu: „Tylko silne, unitarne państwo umożliwi nam realizację naszych interesów i zaszczepienie przyszłym pokoleniom wartości, jakimi są: istnienie narodu i jego rozwój. Państwo narodowe jest też podstawowym warunkiem funkcjonowania demokracji”<sup>12</sup>.

Pomimo tak jednoznacznych deklaracji w zaprezentowanym przez PiS w marcu 2010 r. projekcie konstytucji zawarto paragraf mówiący o prawie mniejszości narodowych i etnicznych do zachowania własnej kultury, języka i tradycji oraz tworzenia w tym celu potrzebnych instytucji<sup>13</sup>. Wydaje się więc, że stosunek PiS do mniejszości etnicznych w Polsce uwarunkowany jest jedynie zakresem żądanej przez nie autonomii. O ile odnosi się ona do sfery języka czy kultury

<sup>7</sup> „Głos Pomorza” z 14 IX 2001 r., s. 8.

<sup>8</sup> *Program Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2001, s. 16.

<sup>9</sup> *IV Rzeczpospolita. Sprawiedliwość dla wszystkich. Prawo i Sprawiedliwość. Program 2005*, Warszawa 2005, s. 55–72.

<sup>10</sup> *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Program PiS 2007*, Warszawa 2007, s. 63.

<sup>11</sup> *Program Prawa i Sprawiedliwości...*, s. 43–49.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>13</sup> *Projekt Konstytucji IV RP. Wersja robocza z 1 III 2010*, Zespół Pracy Państwowej Prawo i Sprawiedliwość, Warszawa 2010, s. 17.

i nie prowadzi do działań separatystycznych, PiS akceptuje ich istnienie, traktując jako element bogactwa narodowego.

Nie wszystkie jednak organizacje mieszczą się w tych ramach. Znacznie dalej wykraczają postulaty Ruchu Autonomii Śląska (RAŚ), który występuje o upodmiotowienie Śląska jako regionu i zaopatrzenie go we własny parlament, rząd oraz skarb. Jednoznacznie odwołuje się on do idei decentralizacji państwa opartej na śląskiej tożsamości i przy zastosowaniu zasady subsydiarności w ramach Unii Europejskiej<sup>14</sup>. Tym politycznym żądaniom towarzyszą bardzo szerokie działania o charakterze kulturalno-historycznym.

Ruch Autonomii Śląska powstał w roku 1990. Od początku swojego istnienia kontestował zasadę władz centralnych, przedstawiając autonomię jako remedium na wszelkie problemy<sup>15</sup>. W swoim programie RAŚ opowiada się za propagowaniem wiedzy o regionie, utrzymaniem wielokulturowości Śląska, a także za niezależnością gospodarczą. Ważną deklaracją jest również postulat zmiany ustroju Polski na federację autonomicznych regionów wraz z przekształceniem Senatu RP w izbę reprezentantów regionów. Zmiany te mają się wpisywać w ideę Europy ludów zakładającą likwidację państw narodowych i powrót do pierwotnych podziałów etnicznych<sup>16</sup>. Wyrazem tego poglądu jest przynależność RAŚ do Wolnego Sojuszu Europejskiego, europejskiej partii politycznej skupiającej mniejszości narodowe i etniczne ubiegające się o autonomiczny status dla swoich regionów<sup>17</sup>.

W ujęciu krajowym RAŚ współtworzy Ligę Regionów (LR), której członkiem-założycielem jest od 1993 r. (innymi uczestnikami są m.in. Unia Wielkopolan, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie czy Związek Podhalan). Ważniejsze cele organizacji to ochrona tożsamości społecznej, interesów ekonomicznych regionów i dążenie do decentralizacji państwa. Mocno podkreśla się jednak

---

<sup>14</sup> [http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-\\_content&task=section&id=1&Itemid=15](http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-_content&task=section&id=1&Itemid=15) (27.04.2010).

<sup>15</sup> M.S. Szczepański, *Przedmowa, albo o sztuce stawiania pytań i sztuce intelektualnych podejrzeń*, w: E. Sekuła, *Po co Ślązakom potrzebny jest naród? Niebezpieczne związki między autonomią a nacjonalizmem*, Warszawa 2009, s. 10–11.

<sup>16</sup> [http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-\\_content&task=view&id=8&Itemid=15](http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-_content&task=view&id=8&Itemid=15) (25.04.2010).

<sup>17</sup> [http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-\\_content&task=view&id=559](http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-_content&task=view&id=559) (25.04.2010).

w deklaracjach Ligi niepodzielność obszaru Rzeczypospolitej opartej na obowiązującym porządku prawnym<sup>18</sup>.

Część idei prezentowanych przez RAŚ (szczególnie w zakresie mechanizmów współpracy regionalnej w UE) jest zbieżna z poglądami reprezentowanymi przez mniejszość niemiecką w Polsce. Nie jest więc tajemnicą, że wielu młodych ludzi jednocześnie należy do obu organizacji<sup>19</sup>, mimo że mniejszość niemiecka w dyskretny sposób stara się odcinać od RAŚ, w którym widzi konkurencję, zdolną przyciągnąć jej sympatyków. Nie jest to obawa bezpodstawna, ponieważ Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. potwierdził, że większa liczba mieszkańców Śląska identyfikuje się z tym regionem niż z narodowością niemiecką<sup>20</sup>. Wynik ten można interpretować jako efekt starań RAŚ o popularyzację miejscowej tradycji, kultury i mowy, z którymi utożsamia się znaczna część Ślązaków. W tym zakresie za swój sukces działacze ruchu poczytują sobie wpisanie języka śląskiego na listę Wspólnego Komitetu Doradczego ISO 639, który nadał mu numer ewidencyjny i uznał za jeden z języków świata<sup>21</sup>. Poza tym RAŚ zaznacza swoją obecność w społeczeństwie przez wydawanie własnego miesięcznika „Jaskółka Śląska”, organizację konferencji oraz „Marszów Autonomii”<sup>22</sup>.

Liderem RAŚ jest Jerzy Gorzelik, doktor historii sztuki i pracownik Uniwersytetu Śląskiego. Co może nieco zaskakujące, działalność publiczną rozpoczął w 1988 r. w Solidarności Walczącej, a następnie współpracował z Ligą Republikańską<sup>23</sup>. Wbrew powszechnej opinii twierdzi on, że RAŚ nie podnosi idei odrębnego państwa Ślązaków, a stawia na autonomię odnoszącą się do rozwiązania z 1922 r.<sup>24</sup> Jerzy Gorzelik przekonuje też, że postulat autonomii nie jest antypolski, a jakiegokolwiek wiązanie RAŚ na przykład z Powiernictwem Pruskim jest

---

<sup>18</sup> A. Kamiński, *Ruch Autonomii Śląska – Niektóre aspekty działalności organizacji regionalnej*, w: *Niemcy – Europa – Śląsk. Problemy społeczno-polityczne*, red. R. Gelles, M.S. Wolański, Wrocław 2004, s. 178.

<sup>19</sup> L. Nijakowski, *Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, red. L. Adamczuk, S. Łodziński, Warszawa 2006, s. 158.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>21</sup> A. Pustułka, *Mieszanie w śląskim kotle*, „Dziennik Zachodni” z 1 IX 2008 r.

<sup>22</sup> [http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-\\_content&task=section&id=1&Itemid=15](http://www.raslaska.aredmedia.net/index.php?option=com-_content&task=section&id=1&Itemid=15) (25.04.2010).

<sup>23</sup> „ZaPiS Śląski” 2004, nr 1–2 (21–22), s. 3.

<sup>24</sup> Z. Kurcz, *Postulowany naród śląski i śląska ideologia narodowa*, w: *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, red. E. Michalik, H. Chałupczak, Lublin 2006, s. 365–366.

absurdem<sup>25</sup>. Niemniej lider RAŚ często kreowany był na „antybohatera” śląskiego, osobę niezbyt zakorzenioną w regionie (nieużywającą gwary, rodzinnie niezwiązaną ze Śląskiem). Nasuwało to podejrzenia, że jego rzeczywiste cele mają naturę polityczną<sup>26</sup>.

Wiele kontrowersji wywołało zaskarżenie przez RAŚ państwa polskiego do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Dotyczyło ono odmowy rejestracji Związku Ludności Narodowości Śląskiej (ZLNŚ) i spowodowało pojawienie się w publicznej debacie wielu pytań o rzeczywiste motywy, którymi kierowały się osoby składające skargę<sup>27</sup>. Jakby w obawie przed ponownym pojawieniem się takich pytań, RAŚ odciął się zdecydowanie od apelu wydanego przez – pokrewną mu przecież organizację – ZLNŚ, który wystąpił do premiera Tuska o uznanie przez Polskę niepodległości Abchazji i Osetii Południowej. Oświadczenie ZLNŚ zbulwersowało opinię publiczną i wywołało kolejną dyskusję nad celami stowarzyszeń deklarujących „śląski patriotyzm”<sup>28</sup>. Postawę RAŚ w tej sytuacji można więc uznać za racjonalną, choć pewne znaczenie mogła tu mieć wewnętrzna rywalizacja między związkami i potrzeba zaznaczenia swojej odrębności.

Zauważyć należy również, że RAŚ jest mocno popierany przez senatora Kazimierza Kutza<sup>29</sup>. Daje on temu wyraz w publicznych wystąpieniach, a nawet przez czynny udział w niektórych przedsięwzięciach autonomistów. Stara się również reprezentować ten ruch w sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, nawiązując do kwestii śląskich bez względu na bieżącą tematykę dyskusji. Wzorem innych ugrupowań politycznych RAŚ utworzył swoją młodzieżową przybudówkę – Młodzież Górnośląską. Działa ona od 2004 r. (także w European Free Alliance Youth), nie wykazując jednak większej aktywności<sup>30</sup>. Ruch Autonomii Śląska nie stroni naturalnie od udziału w wyborach samorządowych lub parlamentarnych. W wyborach do sejmu w 1997 r. przedstawiciele tej organizacji znaleźli się na przykład na listach Unii Polityki Realnej<sup>31</sup>. Rozmowy o umieszczeniu swoich kandydatów wśród innych ugrupowań RAŚ prowa-

<sup>25</sup> A. Pustułka, *Nie jestem szaleńcem*, „Dziennik Zachodni” z 15 V 2008 r.

<sup>26</sup> B. Klimkiewicz, *Mniejszości narodowe w sferze publicznej. Reprezentacje, praktyki i regulacje medialne*, Kraków 2003, s. 160.

<sup>27</sup> G. Gudaszewski, *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce...*, s. 95.

<sup>28</sup> A. Pustułka, *Mieszanie w śląskim...*

<sup>29</sup> Idem, *Nie jestem...*

<sup>30</sup> M.S. Szczepański, *Przedmowa, albo o sztuce...*, s. 12.

<sup>31</sup> P. Wróblewski, *Typy legitymizacji narodowości śląskiej a Narodowy Spis Powszechny z 2002 roku*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce...*, s. 243.

dził także z Partią Demokratyczną i Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL)<sup>32</sup>. Z kolei w wyborach samorządowych w 2006 r., motywując to swoją niechęcią do centralistycznej polityki PiS, RAŚ zadeklarował wspólny start z Platformą Obywatelską (PO) do sejmiku wojewódzkiego<sup>33</sup>. Pomimo zablokowania list także z PSL, wyniki nie były zadowalające. Ruch zdobył zaledwie 4,35% głosów w województwie śląskim, nie wprowadzając do rady żadnego przedstawiciela<sup>34</sup> (podobnie jak w 2002 r., kiedy RAŚ uzyskał 4,24% głosów)<sup>35</sup>. Ruch Autonomii Śląska ma obecnie niewielki udział we władzach samorządowych. Współrządzi jedynie gminą Czerwionka-Leszczyny oraz obsadza stanowiska wójtów w Lyskach i Godowie<sup>36</sup>.

Najbardziej zaskakującym wydarzeniem politycznym z udziałem RAŚ był start jego lidera, Jerzego Gorzelika, w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. z listy Narodowego Komitetu Wyborczego (NKW). Uzasadniając swoją decyzję, Gorzelik powoływał się na chrześcijańsko-demokratyczny charakter komitetu NKW<sup>37</sup>. Pomimo to sojusz stowarzyszenia żądającego szerokiej autonomii dla Śląska z formacją reprezentującą nurt narodowy wydaje się co najmniej egzotyczny. Odniosło się do tego Prawo i Sprawiedliwość, wyrażając zdumienie zgromadzeniem na jednej liście osób reprezentujących RAŚ i na przykład Rajmunda Pollaka, wnioskodawcy projektu uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego, mówiącej, że „tzw. narodu śląskiego nie ma”<sup>38</sup>.

Dochodzimy w tym momencie do głównego zagadnienia niniejszego wystąpienia, czyli relacji RAŚ ze śląskimi strukturami PiS. Z przedstawionych charakterystyk można wyciągnąć wniosek, że omawiane formacje programowo stoją na zupełnie przeciwnych biegunach. Znajdowało to wyraz w różnego rodzaju wypowiedziach i aktywności politycznej, choć z pewnymi wyjątkami. Pomimo bardzo głębokich różnic obie organizacje mają bowiem za sobą także element współpracy. Należy przypomnieć, że PiS powstało w wyniku zespolenia ze środowiskiem PP, które gromadziło polityków wywodzących się z ZChN, SKL i in-

<sup>32</sup> Pj, *Działacze RAŚ chcą walczyć o miejsca w Sejmie z list PSL*, „Gazeta Wyborcza” z 30 VI 2005 r.

<sup>33</sup> P. Jedlecki, *PO rozmawia o zablokowaniu list z RAŚ*, „Gazeta Wyborcza” z 3 IX 2006 r.

<sup>34</sup> <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wybSejmik.html?jdn=240000> (24.04.2010).

<sup>35</sup> <http://wybory2002.pkw.gov.pl/sejmik/gw1/w24/index.html> (24.04.2010).

<sup>36</sup> [http://www.czerwionka-leszczyny.com.pl/bip/content/show.php?pg=rada\\_miejska\\_kluby](http://www.czerwionka-leszczyny.com.pl/bip/content/show.php?pg=rada_miejska_kluby); <http://www.bip.lyski.iap.pl/655,11467,9834,10587/1587>; <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiWbp2Tura.html?id=241505> (24.04.2010).

<sup>37</sup> P. Wróblewski, *Typy legitymizacji...*, s. 244.

<sup>38</sup> J. Huzarski, *Śląski Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców*, „ZaPiS Śląski” 2004, nr 4 (24).



nych prawicowych formacji. Na Śląsku grupa ta udostępniła autonomistom łamy czasopisma „Czas Górn Śląski”, w którym mogli publikować działacze RAŚ: Dariusz Jerczyński czy Arkadiusz Faruga. Prawdopodobnie doszło wówczas do sojuszu o charakterze politycznym, choć dzisiaj nikt nie potwierdza takiego faktu. Niemniej w 2001 r. ukazał się artykuł informujący o tym, że śląskie PP jest współtworzone przez RAŚ<sup>39</sup>. Bez względu na rzeczywisty przebieg współpracy był to tylko epizod, który nie pociągnął za sobą dalszych skutków. Koalicja RAŚ i PiS byłaby zresztą niezwykle trudna do wytłumaczenia wyborcom, którzy – szczególnie w przypadku partii braci Kaczyńskich – są przywiązani do centralistycznej wizji państwa. Stanowisko to zostało uwidocznione w wypowiedzi senatora PiS Bronisława Korfantego. Wprawdzie częściowo zgodził się on z pretensjami RAŚ, podkreślając, że potrzebne jest większe zainteresowanie władz centralnych Śląskiem, jednak wyłącznie w zakresie obowiązującego prawa. Wskazał też, że nie widzi możliwości współpracy PiS z RAŚ<sup>40</sup>.

Pomijając kwestie ideologiczne, także z praktycznego punktu widzenia sojusz taki nie miałby racji bytu. Działacze PiS często zwracali uwagę, że starty RAŚ w wyborach pokazują niską popularność regionalizmu w Polsce i wskazywali przy tym, że próby rewitalizacji nieistniejących narodów prowadzone są jedynie przez krzykliwe grupy działaczy oderwanych od rzeczywistości<sup>41</sup>. Odnośząc się w tym kontekście bezpośrednio do Jerzego Gorzelika, oceniano, że jego działalność ma po prostu zbyt mały zasięg. Podobne opinie wyrażają badacze zajmujący się problematyką mniejszości narodowych. Oceniają oni, że z deklarowaną narodowością śląską nie wiąże się poparcie dla autonomicznych postulatów RAŚ. Świadczą o tym nikle wyniki wyborcze kandydatów z tego środowiska<sup>42</sup>.

Pomimo niskiej oceny poparcia społecznego podejmowano działania mające stanowić przeciwwagę dla pracy propagandowej RAŚ. Za takie wydarzenie można uznać zorganizowanie w Katowicach, we wrześniu 2008 r., konferencji pod tytułem: „Przejawy separatyzmu na Górnym Śląsku”. Udział w niej wzięli między innymi parlamentarzyści PiS: Dorota Arciszewska-Mielewczuk i Wojciech Szarama. Apelowali oni do Ślązaków o pielegnowanie swoich tradycji – jednak

<sup>39</sup> *Nowa jakość na prawicy*, „Czas Górn Śląski” 2001, nr 21.

<sup>40</sup> J. Krzyk, *Rozmowa z Bronisławem Korfantym*, „Gazeta Wyborcza” z 13 XI 2005 r.

<sup>41</sup> P. Pietrasz, *Ślązacy i Kaszubi przeciwko liberalom*, „ZaPiS Śląski” 2005, nr 12–13 (45–46), s. 5.

<sup>42</sup> Z. Kurcz, *Postulowany naród śląski...*, s. 359.

w związku z ojczyzną, przestrzegając przy tym przed stworzeniem odrębnego państwa<sup>43</sup>.

Do otwartej krytyki RAŚ wykorzystywano także niewydawany już biuletyn PiS województwa śląskiego „ZaPiS Śląski”. Autorzy wydawnictwa z wyraźnym niepokojem obserwowali działania Ruchu Autonomii Śląska. Podkreślali, że plany Jerzego Gorzelika o zbudowaniu koalicji RAŚ – Związek Górnośląski – Niemcy są obraniem kursu separatystycznego<sup>44</sup>. Niejako potwierdzeniem tych obaw stało się ukazanie poufnego dokumentu Urzędu Ochrony Państwa (UOP) uznającego RAŚ za organizację zagrażającą polskiej racji stanu. Znalazł się w nim zapis mówiący nawet o inspirowaniu ruchu przez niemiecki Związek Wypędzonych<sup>45</sup>.

Krytyka obejmowała również bardziej prozaiczne sprawy. Za niestosowne zachowanie uznało PiS udzielenie wywiadu przez Jerzego Gorzelika tygodnikowi „NIE”. Znana niechęć członków PiS do tego periodyku spowodowała komentarze wyrażające zdziwienie, że były działacz Solidarności Walczącej i Ligi Republikańskiej zdecydował się na wypowiedź dla gazety Jerzego Urbana<sup>46</sup>.

Analizie poddawano też wydawnictwa RAŚ. Negatywnie oceniono Andrzeja Rocznika, wydawcę książki Dariusza Jerczyńskiego *Historia narodu śląskiego*, wytykając mu błędy warsztatowe i celowe przemilczenia<sup>47</sup>. Nie umknęła obserwatorom z PiS zmiana symbolu RAŚ z piastowskiego orła na jaskółkę. Gorzelik tłumaczył to wyłącznie względami marketingowymi i potrzebą wyróżnienia stowarzyszenia na tle innych organizacji masowo posługujących się orłem<sup>48</sup>. Wydaje się jednak, że nie przekonał swoich interlokutorów.

Prawo i Sprawiedliwość dało wyraz swojej satysfakcji z powodu odrzucenia przez Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wniosku o uznanie narodu śląskiego. W ironiczny sposób potraktowano głównych propagatorów autonomii – Jerzego Gorzelika i Kazimierza Kutza, nazywając tego drugiego „jedynym członkiem narodu śląskiego znanym z czego innego niż deklarowanie tej narodowości”<sup>49</sup>. Także odwołanie się w tej sprawie do Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego nic nie dało działaczom RAŚ (poszerzono je dodatkowo o żądanie wypłacania

<sup>43</sup> P. Jedlecki, *Ciemny lud to kupi? Separatyzm Górnego Śląska*, „Gazeta Wyborcza” z 29 IX 2008 r.

<sup>44</sup> P. Pietrasz, *Rewolucja w Związku Górnośląskim?*, „ZaPiS Śląski” 2003, nr 10 (18).

<sup>45</sup> A. Kamiński, *Ruch Autonomii Śląska...*, s. 175.

<sup>46</sup> Ł. Darmoch, *Tzw. naród śląski w „NIE”*, „ZaPiS Śląski” 2005, nr 5 (38).

<sup>47</sup> P. Pietrasz, *Kolejny wybryk RAŚ*, „ZaPiS Śląski” 2004, nr 6 (26).

<sup>48</sup> Z. Kurcz, *Postulowany naród śląski...*, s. 371.

<sup>49</sup> „ZaPiS Śląski” 2004, nr 1–2 (21–22), s. 16.

środków pomocowych dla Śląska, bez pośrednictwa Warszawy). Komisja Petycji poinformowała wnioskodawców, że nie może ingerować w działalność Trybunału w Strasburgu, podział środków jest zaś wyłączną kompetencją państw<sup>50</sup>. Wyczerpawszy drogę prawną za granicą, działacze RAŚ ponownie wystąpili do polskich sądów i ponownie przegrali<sup>51</sup>.

O ile jednak w kwestiach natury państwowej politycy PiS wykazywali jednomyślność, o tyle niejednolite stanowisko prezentowali w sprawie uznania języka śląskiego. Kilka organizacji (w tym RAŚ) wystąpiło o uznanie języka śląskiego za regionalny. Swoje wątpliwości zgłosił natychmiast senator PiS Bronisław Korfanty, powołując się na opinie ekspertów uznających mowę śląską za odmianę języka polskiego<sup>52</sup>. Z kolei deklarację poparcia dla tej idei zgłosili posłowie Maria Nowak z PiS i Lucjan Karasiewicz z Polski XXI<sup>53</sup>. To w pewnym zakresie pozytywne podejście przedstawicieli PiS do postulatów RAŚ można zauważyć w pracach sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Dał temu wyraz jej przewodniczący, poseł PiS Marek Ast, w wystąpieniu z 3 grudnia 2008 r. Stwierdził wówczas, że pomimo nieuznania przez ustawę mniejszości śląskiej uważa za jej reprezentanta Kazimierza Kutza<sup>54</sup>. Poza tym poseł Ast zgodził się na wykroczenie prac prowadzonej przez niego komisji poza regulaminowe kompetencje i omówienie na jej posiedzeniu kwestii tożsamości narodowej Ślązaków. Udział w dyskusji wziął między innymi Jerzy Gorzelik, przewodniczący RAŚ. Przedstawił on znane z programu swojego stowarzyszenia aspiracje językowe i postulaty autonomii. Przewodniczący komisji, podsumowując spotkanie, wypowiedział się w sposób neutralny, zwracając uwagę zebranych na problem naukowej kodyfikacji śląskiej mowy. Podkreślił przy tym, że posiedzenie to było pierwszym dotyczącym tych kwestii i z pewnością będą organizowane kolejne<sup>55</sup>.

Z kolei za pozytywny gest drugiej strony można uznać protest wyborczy zarządu RAŚ skierowany do Sądu Najwyższego. Wystąpiono w nim o ponowne przeliczenie głosów oddanych w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. na terenie województwa śląskiego. Miało to związek z kandydatką PiS,

<sup>50</sup> P. Pietrasz, *BEZ-RAŚ-NOŚĆ 2004*, „ZaPiS Śląski” 2004, nr 13 (33), s. 6.

<sup>51</sup> J. Jarzabek, *Nielegalny związek nieistniejącej narodowości*, „ZaPiS Śląski” 2005, nr 2 (35), s. 7.

<sup>52</sup> P. Jedlecki, *Posłom się nie spieszy do śląskiej godki*, „Gazeta Wyborcza” z 27 VII 2008 r.

<sup>53</sup> Idem, *Godka śląska opóźniona przez Rocznioka*, „Gazeta Wyborcza” z 15 IX 2009 r.

<sup>54</sup> Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 28), Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Biuletyn nr 1472/VI kad., 5 XI 2008 r.

<sup>55</sup> Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 30), Kancelaria Sejmu, Biuro Komisji Sejmowych, Biuletyn nr 1588/VI kad., 3 XII 2008 r.

Izabelą Kloc, którą wyprzedził jej partyjny kolega z województwa kujawsko-pomorskiego, tym samym pozbawiając region mandatu europośła. Autorzy protestu podkreślali znaczne różnice programowe dzielące PiS i RAŚ, uznali jednak w tym wypadku wyższość interesu regionu<sup>56</sup>. Wprawdzie wydarzenie to można odczytywać w kategorii humoreski, w zamyśle autorów miało zapewne świadczyć o pryncypialności działaczy RAŚ.

Te nieco cieplejsze gesty nie mogły przewartościować wzajemnych relacji. Różnice ideologiczne są zbyt duże. Trudne jest do przyjęcia dla PiS twierdzenie RAŚ o tym, że uznanie narodu śląskiego będzie dla Polski szansą na poprawę dotychczasowego wizerunku jako państwa mało tolerancyjnego<sup>57</sup>. Poza tym, nawet według ekspertów, śląskim ideologom bliższa jest kultura niemiecka, choć nie z potrzeby umniejszania kultury polskiej, ile raczej ze względu na uznanie kultury niemieckiej za bardziej uniwersalną<sup>58</sup>. Dla działaczy PiS takie stanowisko jest nie do zaakceptowania, szczególnie w kontekście pojawiających się kwestii odzyskiwania majątków na terenie Polski przez obywateli Niemiec oraz licznych związków RAŚ z mniejszością niemiecką.

Niektóre komentarze osób wywodzących się ze środowiska PiS tłumaczą jednak aktywność RAŚ wyłącznie w ujęciu wewnętrznym. Wprost sugerują, że formalna rejestracja narodowości śląskiej stanowi tylko środek do celu, jakim jest uzyskanie przez autonomistów i separatystów możliwości walki o mandaty poselskie z pominięciem prognozy wyborczej<sup>59</sup>. Taka interpretacja, chociaż być może przesadzona, nie jest jednak zupełnie nierealna. Powoduje jednak wejście sporu na inny poziom, mający niewiele wspólnego z dążeniami do autonomii, a zbliżający się bardziej do zwykłej walki politycznej.

Podsumowując poruszoną problematykę, można stwierdzić, że z powodu ideologicznych różnic między PiS a RAŚ wzajemne relacje obu formacji są nadzwyczaj trudne. Z jednej strony mamy do czynienia z wizją silnego państwa unitarnego, z drugiej zaś – z ideą podziału kraju na okręgi autonomiczne. Te wykluczające się projekty stanowią główną oś sporu, choć nie jedyną. Prawo i Sprawiedliwość od początku swego istnienia propaguje powrót do postaw patriotycznych i wzmożoną edukację historyczną. Wypowiedzi przedstawicieli RAŚ mówiące o ucisku Ślązaków ze strony Polski lub ich całkowitej odrębności

<sup>56</sup> [http://www.raslaska.aremmedia.net/index.php?option=com\\_content&task=view&id=468](http://www.raslaska.aremmedia.net/index.php?option=com_content&task=view&id=468) (29.04.2010).

<sup>57</sup> Z. Kurcz, *Postulowany naród śląski...*, s. 374.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 371.

<sup>59</sup> J. Jarząbek, *Nielegalny związek nieistniejącej narodowości*, „ZaPiS Śląski” 2005, nr 2 (35), s. 7.

historycznej sytuacji to stowarzyszenie po zupełnie przeciwnej stronie. Nie niweluje tej różnicy przychylny stosunek PiS do bogatej tradycji kulturowej Śląska, ponieważ żądania RAŚ idą znacznie dalej. Uznanie śląskiego za odrębny język, jego nauka w szkołach czy szerzej – afirmacja odrębności etnicznej to żądania nie do przyjęcia dla PiS.

Inną płaszczyzną konfliktu jest stosunek obu formacji do koncepcji budowy powiązań międzyregionalnych w ramach UE. Prawo i Sprawiedliwość bardzo wyraźnie podkreśla, że jego priorytetem jest dbałość o równomierny rozwój całego kraju. Ruch Autonomii Śląska szuka, z kolei, swojej szansy w programach euroregionalnych. Ma to dla tej organizacji szczególne znaczenie, gdyż zalicza ona do swojej koncepcji Śląska także tereny położone poza granicami Polski. Wypracowywanie spójności na tym poziomie, i to w dodatku za unijne środki, wydaje się oczywistą drogą dla ruchu autonomicznego.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że RAŚ sympatyzuje i współpracuje z Platformą Obywatelską. Za szczególnego reprezentanta tego sojuszu uważa się Kazimierza Kutza, który ma zwyczaj w mało dyplomatyczny sposób krytykować swoich przeciwników politycznych. Nie wiadomo jednak, na ile trwała będzie ta współpraca, zważywszy, że obecna ekipa rządząca nie zdecydowała się na rozstrzygnięcia, których oczekiwali autonomiści.

Wszystkie wymienione elementy powodowały, że obie organizacje prowadziły przez lata ostrą polemikę. Wydaje się jednak, że od pewnego czasu PiS „ucieka” od nieaktualnego dzisiaj podziału historycznego i prób budowania konfliktu na poziomie Śląsk – Polska. Skupia się na przygotowaniu konferencji merytorycznych, a mniej – na odnoszeniu się do kontrowersyjnych, mających zwracać uwagę wystąpień przedstawicieli RAŚ. Niemniej założyć należy, że istotne różnice programowe skutkować będą także w przyszłości wzajemną niechęcią obu środowisk, a temperatura sporu zależeć będzie jedynie od aktualnej pozycji stron na scenie politycznej.

### Streszczenie

Artykuł opisuje wieloletni spór dwóch organizacji o skrajnie odmiennym podejściu do zagadnienia regionalizmu Śląska. Z jednej strony jest RAŚ, starający się o jak najszerszą autonomię dla dzielnicy, z drugiej zaś – PiS, głoszący jednoznaczny unitaryzm. We wzajemnych relacjach widoczne są duże napięcia, choć wydaje się, że następuje powolne odchodzenie partii Jarosława Kaczyńskiego od retoryki przeciwstawiania sobie śląskości i polskości. Większy ciężar kładzie ona na przygotowanie merytorycznych konferencji, a i RAŚ zdobywa się na drobne przyjazne gesty. Jednak głębokie różnice programowe

powodują, że konflikt jest nieunikniony, a jego zakres zależeć będzie przede wszystkim od aktualnej pozycji stron na scenie politycznej.

**Słowa kluczowe:** regionalizm, nacjonalizm, autonomia

## **SILESIA AUTONOMY MOVEMENT AND LAW AND JUSTICE. RELATIONSHIPS AND CONTROVERSY**

### **Summary**

Both organizations have been in conflict for years. However, it seems that for some time PiS 'escapes' from outdated today, sharing history and attempts to build a conflict at the level of Silesia-Poland. It focuses on the preparation of a conference of substance, less on addressing the controversy, having to pay attention to the speeches of representatives of RAŚ. However, we can assume that significantly different programs will result in future animosity of both communities, and the temperature of the dispute will depend only on the current position of the parties on the political scene.

**Keywords:** regionalism, nationalism, autonomy